

# 50. Oczekiwanie

## 1. CELE LEKCJI – WYMAGANIA OGÓLNE

- Analiza i interpretacja fragmentów Pisma Świętego dotyczących oczekiwania na przyjście Jezusa;
- Odkrywanie sensu ludzkiego życia w świetle wiary w powtórne przyjście Chrystusa na końcu czasów.

## 2. TREŚCI NAUCZANIA – WYMAGANIA SZCZEGÓŁOWE

### Uczeń:

- Własnymi słowami wyjaśnia słowo „adwent”;
- Po lekcji dokonuje podziału czasu Adwentu na dwie części i podaje ich charakterystykę;
- Po lekcji określa charakter Adwentu;
- Na podstawie wiadomości z podręcznika rozumie treść antyfon i prefacji;
- Po lekcji rozumie, że Adwent jest również oczekiwaniem na powtórne przyjście Jezusa na końcu czasów;
- Na podstawie swojego doświadczenia wyjaśnia słowo „roraty” oraz symbolikę wieńca adwentowego.

## 3. POJĘCIA, POSTACI

- Roraty;
- Adwent;
- Paruzja;
- Czuwanie;
- Oczekiwanie;
- Wieniec adwentowy.

## 4. WARTOŚCI

- Chrześcijańskie przeżywanie adwentu.

## 5. SCHEMAT LEKCJI

- Pojęcie, charakter i części Adwentu;
- Oczekiwanie na przyjście Chrystusa.

## 6. PROPOZYCJA REALIZACJI

### **Wprowadzenie:**

Nauczyciel podaje temat lekcji i określa cel główny zajęć.

### **Rozwinięcie tematu:**

*Metoda – foto symbole.* Nauczyciel rozkłada na dwóch złączonych ze sobą ławkach różnorodne zdjęcia formatu A4 (można kupić *foto symbole*, wykorzystać swoje osobiste zdjęcia, wycinki z gazet, najlepiej czarno-białe, zdjęć musi być więcej niż uczniów). Każdy uczeń wybiera jedno zdjęcie, które najbardziej kojarzy mu się z Adwentem. Następnie nauczyciel dzieli klasę na grupy. Każda grupa wybiera swojego przedstawiciela, wybiera jedno zdjęcie spośród otrzymanych wcześniej od nauczyciela. Zadanie polega na prezentacji zdjęcia i wyjaśnieniu innym, dlaczego kojarzy się ono z Adwentem. Nauczyciel podsumowuje pracę uczniów: wyjaśnia słowo „adwent”, przypomina części i charakter Adwentu.

*Metoda słowa – klucze.* Nauczyciel dzieli klasę na 4-osobowe grupy i każdej grupie rozdaje Pismo Święte. Prosi o odszukanie fragmentu Mt 25, 1–13, o przeczytanie tekstu i odnalezienie słów – kluczy, czyli najważniejszych słów w tym tekście. Słowa – klucze mogą się powtarzać w tekście wielokrotnie albo pojawiać się tylko raz. Uczniowie na małych kartkach (każda grupa otrzymuje pięć kartek) zapisują słowa – klucze, np. panny roztropne i nierozsądne, pan młody, królestwo niebieskie, czuwanie, lampy, oliwa. Następnie uczniowie układają z kartek figurę, która obrazuje konstrukcję tekstu. Figurę nakleją na dużym papierze, mogą dorysowywać linie, ale nie mogą dopisywać słów. Po zakończonej pracy grupy wywieszają arkusze papieru i omawiają schematy. Podsumowanie: analiza słów „czuwać”, „oczekiwać”, w kontekście Adwentu.

### **Zakończenie:**

Adwent to czas oczekiwania na Jezusa. To czas przygotowania do Bożego Narodzenia oraz do przyjścia Jezusa w chwale na końcu czasów. Życie człowieka jest oczekiwaniem na przyjście Jezusa.

### **Notatka:**

Treść z ramki „Zapamiętaj”.

### **Korelacja z edukacją szkolną:**

- Wiedza o kulturze – praca ze zdjęciami;
- Język polski – analiza tekstu;
- Wychowanie do życia w rodzinie – rodzinne przeżywanie Adwentu.

## **7. INNE MOŻLIWOŚCI REALIZACJI**

*Metoda – analiza tekstu.* Nauczyciel po omówieniu części Adwentu prosi uczniów, żeby otworzyli podręcznik, ramka „Tekst źródłowy”, i dokonali interpretacji zamieszczonych tam antyfon. To samo można zrobić przy wykorzystaniu prefacji umieszczonych w podręczniku w ramce „Kościół naucza”.

*Metoda – praca z obrazem.* Nauczyciel wiesza na tablicy obrazki – wieniec adwentowy, lampion; wraz z klasą omawia znaczenie tych przedmiotów.

## **8. ALTERNATYWNE TEKSTY DO WYKORZYSTANIA NA LEKCJI**



**KOŚCIÓŁ  
NAUCZA**

Czytamy w księdze Izajasza proroka: „Głos wołającego na pustyni: gotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki Jego” (Iz 40, 3). Pan pragnie w was znaleźć drogę, przez którą mógłby wejść do dusz waszych i nią kroczyć. Przygotujcie Mu więc ścieżkę, o której mówi: „prostujcie ścieżki Jego”, „głos wołającego na pustyni”. Głos woła: przygotujcie drogę. Najpierw głos dochodzi do uszu, a następnie, po głosie – albo lepiej: z głosem – mowa przenika do słuchu. Wedle tego znaczenia Jan zwiastuje Chrystusa.

Patrzy więc, co głos zwiastuje o Słowie: „Przygotujcie – mów – drogę Panu”. Jaką drogę przygotujemy Panu? Może cielesną? Ale czy Słowo może iść taką ścieżką? A może wewnątrz duszy należy przygotować drogę, w sercu naszym uporządkować słuszne i sprawiedliwe ścieżki? To jest droga, przez którą wchodzi mowa Boża, która osiada w sercu ludzkim zdolnym ją przyjąć. Wielkie jest serce człowieka, przestrzenne i obszerne, jeśli tylko jest czyste. Czy chcesz poznać jego wielkość i szerokość? Patrz, jak wiele zamysłów Bożych może ogarnąć! Sam powiedział: „Dał mi prawdziwe pojęcie o tym, co istnieje: dał poznać zasadę świata i jego składniki, początek, kres i środek wieków, różnorodność czasów i zmiany miesięcy, lat i układy

gwiazd, naturę i popędy dzikich zwierząt, gwałtowność duchów i myśli ludzkich, różnorodność drzew i leczniczą moc korzeni” (Mdr 7, 17–20). Widzisz, że niemałe jest serce ludzkie, jeśli to wszystko może objąć. Poznaj jego wielkość, która może objąć tak wiele prawdziwej wiedzy i to nie wielkością ciała, lecz mocą zmysłów...

Orygenes (+254)

Wielka antyfona adwentowa: „O Mądrości, która wyszłaś z ust Najwyższego, obejmując wszechświat od krańca do krańca, / i wszystkim rządysz z mocą i słodyczą; / przyjdź i naucz nas dróg roztropności”.

Jan był głosem, a Pan na początku był Słowem (J 1, 1). Jan był głosem chwilowym, a Chrystus na początku był Słowem wiecznym. Zabierz słowo, a czymże wtedy będzie głos? Tam, gdzie nie ma sensu, jest tylko próżnym hałasem. Głos bez słowa uderza wprawdzie w ucho, ale nie buduje serca. Gdy jednak mamy budować serce, zwróćmy uwagę na porządek rzeczy. Jeżeli myśłę o tym, co mam powiedzieć, to słowo jest już w moim sercu, ale jeśli pragnę mówić do ciebie, staram się, aby w twoim sercu było to, co jest i w moim. Gdy tak szukam, w jaki sposób ma ono dotrzeć do ciebie i jak ma zamieszkać w sercu twoim słowo, które znajduje się już w moim sercu, uciekam się do głosu i dzięki niemu przemawiam do ciebie, a dźwięk głosu niesie do ciebie sens słowa. A gdy dźwięk głosu poniesie do ciebie sens słowa, wtedy głos przemija, słowo natomiast, które do ciebie przyniósł dźwięk, już jest w sercu twoim, ale także nie odeszło ode mnie. Przeto czyż nie wydaje ci się, że dźwięk przeze mnie wydany, gdy słowo już przeniknęło do ciebie, tak mówi: „On ma wzrastać, ja natomiast mam się umniejszać” (J 3, 30)? Zabrzmiał dźwięk słowa spełniając swe zadanie i odszedł jakoby mówiąc: „Ta moja radość została spełniona” (J 3, 29). Zachowajmy słowo, nie porzucajmy słowa zrodzonego w głębi serca.

Czy chcesz dowodów, że głos przemija, a trwa Słowo Boskie? Gdzie jest teraz chrzest Jana? Spełnił zadanie i zaginał, a chrzest Chrystusa jest jeszcze teraz udzielany, bo wszyscy wierzymy

w Chrystusa i oczekujemy zbawienia w Chrystusie – taka była treść głosu.

św. Augustyn (+430)

Wielka antyfona adwentowa: „O Królu, oczekiwany przez wszystkie narody; Kamieniu Węgielny, który łączysz wszelkie ludy w jedno; / przyjdź i zbaw człowieka, / któregoś z ziemi utworzył”.

Jeśli ziemski król albo jakiś poważny człowiek zaprosi cię na swoje urodziny, czy nie starasz się wtedy pójść w nowym, czystym i dobrym ubraniu, aby nie urazić zapraszającego tym, że przyszedłeś w ubraniu wytartym, tanim i brudnymi? Z równie wielkim wysiłkiem, na jaki cię tylko stać, staraj się przy pomocy Chrystusa o to, żeby twoja dusza poszła na uroczystość Odwiecznego Króla, to jest na narodziny Pana Zbawiciela – przybrana w rozmaite ozdoby cnót, w perły prostoty i kwiaty umiaru, żeby miała spokojne sumienie, jaśniejącą czystość, wspaniała miłość i biel miłosiernych uczynków. Jeśli Chrystus Pan zobaczy, że tak ubrany przychodzisz na uroczystość Jego narodzin, sam zapragnie nie tylko nawiedzić twą duszę, ale nawet zechce w niej spocząć i na zawsze zamieszkać, jak napisano: „I zamieszkać w nich, i między nimi będę chodził” (2 Kor 6, 16), oraz: „Oto stoję i przy drzwiach i pukam. Jeśli kto wstanie i otworzy mi, wejdę do niego i będę ucztował z nim, a on ze Mną” (Ap 3, 20). Jakże szczęśliwa jest ta dusza, która przy Bożej pomocy tak będzie kierować swoim życiem, że zasłuży sobie na przyjęcie Chrystusa jako gościa i mieszkańca. A przeciwnie, jakże nieszczęśliwa jest dusza i godna wielu łez, która do tego stopnia zbrukała się złymi czynami, zbrudziła się czernią chciwości, spopieliła ogniem gniewu, skalala ustawiczną rozpustą, zatraciła w tyranii pychy, że nie zamieszka w niej Chrystus, ale weźmie ją pod złą władzę szatan. Jeżeli taka dusza nic otrzyma rychło lekarstwa w pokucie, opuści ją światłość, a zapanują nad nią ciemności, utraci słodycz, a wypełni się goryczą, wchłonie ją śmierć, a życie odtrąci. Niechaj jednak nikt nie zwątpi w dobroć Pana, niechaj nie złamie go śmier-

telna rozpacz. Wręcz przeciwnie, niechaj co prędzej ucieka się do pokuty. Jak długo jeszcze rany jego grzechów są zupełnie świeże, niechaj stosuje zbawienne lekarstwo. Nasz Lekarz jest wszechmocny i w ten sposób leczy dolegliwości, że nawet po truciźnie nie zostanie śladu...

św. Cezary z Arles (+543)

<http://www.pijarzy.pl>

O tym, czym jest czekanie, przypomina nam książdz poeta:



POEZJA

Popatrz na psa uwiązanego przed sklepem  
o swym panu myśli  
i rwie się do niego  
na dwóch łapach czeka  
pan dla niego podwórzem łąką lasem domem  
oczami za nim biegnie  
i tęskni ogonem

pocałuj go w łapę  
bo uczy jak na Boga czekać

Ks. Jan Twardowski, *Czekanie*, w: *Nadzieja, miłość, spisane pacierze*.

*Wiersze wybrane*